



Ława. Za dzisiejszym megakorkiem stoi... znieczulica

data aktualizacji: 2018.03.01



Znieczulica była przyczyną dzisiejszych dużych utrudnień w ruchu, jakie miały miejsce na ulicy Sobieskiego aż do Królowej Jadwigi - ocenia świadek incydentu, który - jako jeden z nielicznych - zareagował. Jak relacjonuje, z powodu awarii volkswagen nie mógł kontynuować jazdy i zablokował pas ruchu. A inni kierowcy? Niestety, z przekazanej nam relacji wynika, że nie kwapili się do pomocy przynajmniej w zakresie zepchnięcia niesprawnego pojazdu na pobocze. Były za to "chińskie akrobacje" w celu ominięcia nieszczęsnego volkswagena...

Jeśli dzisiaj po południu ktoś miał trudności z przejechaniem przez centrum Ławy, ulice Sobieskiego i Królowej Jadwigi, to nasz czytelnik wyjaśnia, dlaczego.

- Dzisiejszy korek, który ciągnął się od skrzyżowania przy lokalu Face Club aż do podstawówki nr 1, został stworzony, ponieważ ławianka prowadząca samochód marki volkswagen nie mogła kontynuować jazdy. Jej pojazd po prostu uległ awarii - relacjonuje internauta. - Przejechało ze 100 a może i więcej samochodów i

żadna osoba się nie zatrzymała i nie pomogła tej kobiecie nawet przestawić auta, aby nie blokowała drogi. Wszyscy woleli uprawiać chińskie akrobacje w celu jej ominięcia. Ja i jeszcze trzech panów, sądząc, że słusznie, na chwilę pozostawiliśmy samochody na chodnikach, uruchamiając światła awaryjne i poszliśmy jej pomóc. Jeden Pan to przechodzień. Znieczulica na pomoc drugiemu człowiekowi w stanie niezagrożenia życia jest fatalna. Opisana sytuacja jest tego dobrym przykładem. A w przypadku zagrożenia życia nie jest lepiej, bo ludzie w większości nie potrafią udzielać pierwszej pomocy.

Wspólnie ze zgłaszającym zastanawiamy się, co można zrobić, by ludzie w takich sytuacjach nie obawiali się reagować, nie oglądając się na innych. Często mówi się o tym, że właśnie obecność wielu innych osób na miejscu zdarzenia powoduje rodzaj rozmytej odpowiedzialności. Wszyscy myślą: a może pomoże ktoś inny, ktoś, kto poradzi sobie lepiej, niż ja?

- To, szczerze mówiąc, bardzo trudne pytanie. Dopóki ktoś sam nie znajdzie się w sytuacji, gdy potrzebuje pomocy, to tego nie zrozumie. Myślę, że w mieście warto byłoby stworzyć punkt, gdzie przechodnie mieliby do wykonania określone zadania, wymagające ich interwencji. Ciekawe, ile osób by zareagowało. I - oczywiście - wszystkich bez wyjątku warto zachęcać, by uczyli się pierwszej pomocy - proponuje czytelnik.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/53913-ilawa-za-dzisiejszym-megakorkiem-stoi-znieczulica>